

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcńskiego
na 68. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 stycznia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry jest odpowiedzią na pogarszającą się sytuację kadrową w służbie zdrowia. Leczą nas coraz starsi specjaliści, młodzi adepci medycyny mają problem z wyborem specjalizacji i zdaniem egzaminu specjalistycznego (LEP, LDEP), a szpitalom brakuje radiologów, anestezyjologów i kardiochirurgów. Działanie ministerstwa w obszarach objętych zmianami jest niezwykle potrzebne, ale budzi wątpliwości co do ewentualnych skutków.

Koncepcja rozwiązania problemu dotyczącego braku wykwalifikowanej kadry lekarskiej nie może odbywać się kosztem zmian w systemie ich kształcenia przed i podyplomowego. Szybsze wejście na rynek pracy młodych lekarzy może przynieść doraźny efekt i nie powinno uzasadniać koncepcji likwidacji stażu podyplomowego oraz zastąpienia go praktyką zawodową jeszcze w trakcie studiów. Podstawowe pytanie, jakie pada przy okazji rozpatrywania propozycji zmian w ustawie, to pytanie o jakość kształcenia przyszłych lekarzy i lekarzy dentystry. Stopień ich wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych nabywanych według dotychczasowych zasad jest w pewien sposób gwarancją trafności decyzji podejmowanych w ramach wykonywania obowiązków zawodowych. Skrócenie okresu przygotowania do zawodu lekarza z sześciu, siedmiu lat do pięciu, sześciu przyniesie pewne oszczędności finansowe, ale może również negatywnie odbić się na wiedzy młodych ludzi. Wysoko wykwalifikowanych specjalistów może wówczas, wbrew założeniom ustawy, jednak zabraknąć. Ponadto projektowane zmiany systemu kwalifikacji do szkolenia specjalistycznego powodują odejście od dotychczasowych obiektywnych i przejrzystych kryteriów w kierunku znacznie bardziej uznaniowych.

Szanowna Pani Minister, czy rzeczywiście przewidywane skutki zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry poprawią sytuację polskiej służby zdrowia poprzez dostęp do większej liczby lekarzy, w sytuacji gdy wartość kontraktów szpitali z NFZ pozostaje sprawą wciąż trudną do rozwiązania? Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński